



Mamy władzę

SAMORZĄDY MŁODZIEŻY WSPÓŁTWORZĄCE OFERTĘ INSTYTUCJI

MICHAŁ TRAGARZ

IDEA SAMORZĄDNOŚCI MŁODZIEŻOWEJ

Samorządność młodzieży to idea, która w czasach nowożytnych zaczęła pojawiać się w oświeceniu. W Polsce pierwsze regulacje tego dotyczące pojawiają się w „Ustawach” Komisji Edukacji Narodowej wydanych w 1783 roku – regulowano tam funkcjonowanie sądów koleżeńskich w szkołach.

Polscy pedagodzy – Janusz Korczak oraz Aleksander Kamiński w XX wieku stworzyli ramy instytucji samorządu uczniowskiego. Byli oni przekonani, że dobre wychowanie to nie kary i twarda dyscyplina ale możliwość kształtowania rzeczywistości i wpływ na podejmowane decyzje oraz oddanie uczniom odpowiedzialności za swoje otoczenie. W tym podejściu samorządność była podstawowym założeniem, w oparciu o które funkcjonowała szkoła lub placówka.

W koncepcji edukacji progresywistycznej, reprezentowanej przez Korczaka, ważną funkcją szkoły jest uczenie poprzez wdrażanie uczniów w mechanizmy demokratyczne w praktyce – w takim ujęciu uczniowie i nauczyciele w szkole tworzą społeczność, która w dużym stopniu samodzielnie wypracowuje zasady funkcjonowania i podejmuje decyzje o wspólnych sprawach. Dzięki temu młodzi ludzie naturalnie przejmują takie umiejętności i postawy jak dochodzenie do kompromisu, odpowiedzialność za siebie i swoje otoczenie, zabieranie głosu w ważnych dla siebie sprawach, gotowość i umiejętność wspólnego działania.

Pomimo tak wczesnej i bogatej tradycji samorządności młodzieżowej w Polsce, również dzisiaj koncepcje Korczaka i Kamińskiego wydają się bardzo postępowe a nawet niemożliwe do realizacji. Wiele osób patrzy na samorządy młodzieżowe z pobłażaniem, często nie są one traktowane poważnie. Duży wpływ na to miały lata PRL-u, kiedy to samorząd w szkołach stał się jedną z instytucji kontroli i władzy, podległą dyrekcji szkoły i nie-samodzielną. Lata takich doświadczeń utrwaliły złe skojarzenia z samorządem jak również wiele złych praktyk jego funkcjonowania. Do dziś to właśnie fasadowość i zależność od dorosłych są grzechami głównymi wszelkich form samorządności młodzieżowej.

SAMORZĄDNOŚĆ UCZNIOWSKA

Najbardziej powszechną formą samorządności młodzieży są samorządy uczniowskie (SU). Jest ich tyle ile szkół i placówek oświatowych - jest to obecnie prawnie ustanowiony organ szkoły (obok dyrektora, rady pedagogicznej i rady rodziców). Ustawa o systemie oświaty stanowi, że samorząd istnieje w każdej szkole i tworzą go wszyscy uczniowie szkoły (art. 55). Ponadto niestety w prawie nie ma zawartych wielu twardych kompetencji SU – w większości uzależnione są one od zgody dyrektora.

Dlatego to, jak w rzeczywistości funkcjonują samorządy w polskich szkołach uzależnione jest w dużym stopniu od woli i świadomości dyrektora i rady pedagogicznej – oni są odpowiedzialni za stworzenie przestrzeni do działania dla uczniów.



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

MŁODZIEŻOWE SAMORZĄDY LOKALNE

Młodzieżowa Rada Miasta, Gminy, Dzielnicy to coraz popularniejsze formy samorządności młodzieżowej. W przeciwieństwie do SU nie istnieją one jednak przy każdej jednostce samorządu terytorialnego ponieważ ich istnienie nie jest obowiązkowe. To, czy powstaną a także to, jakie będą miały kompetencje zależy od rady miasta/gminy/powiatu, który ma kompetencje do tego żeby młodzieżową radę powołać. Podstawą prawną do jej powoływania jest art. 5b Ustawy o samorządzie gminnym.

Tab. 1 Porównanie samorządu uczniowskiego i młodzieżowych samorządów lokalnych

Samorząd uczniowski	Młodzieżowe samorzady lokalne
Istnieje obligatoryjnie w każdej szkole i placówce.	Jest powoływany na wniosek zainteresowanych środowiska przez radę gminy/dzielnicy/miasta.
Sposób działania i kompetencje określa regulamin uchwalony przez ogół uczniów szkoły w głosowaniu powszechnym .	Sposób działania i kompetencje określa statut uchwalony przez radę gminy (załącznik do uchwały o jej powołaniu).
Władze SU reprezentują wszystkich uczniów szkoły lub placówki, którzy tworzą samorząd.	Zazwyczaj członkowie młodzieżowej rady są reprezentantami uczniów szkół podległych danej gminie/miastu a nie wszystkich młodych mieszkających na jej terenie.
Nie posiadają osobowości prawnej.	
Opiekun SU to pracownik szkoły, może być wybrany w wyborach powszechnych.	Opiekun Rady to pracownik urzędu gminy/miasta, nie jest wybierany w wyborach.

CO TO ZNACZY DOBRY SAMORZĄD?

Czasem słyszy się, jak nauczyciele lub dyrektorzy chwala się, że „nasz samorząd uczniowski jest bardzo aktywny”. Najczęściej rozumiane jest przez to, że SU realizuje wiele inicjatyw, organizuje szkolne imprezy i działania charytatywne co najczęściej jest utożsamiane z tym, że jest to dobry samorząd. W prowadzonym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej programie „Szkoła Demokracji”, którego jestem koordynatorem zwracamy szkołom uwagę, że o tym, czy samorząd działa dobrze czy nie, niekoniecznie świadczy liczba zorganizowanych wydarzeń.

Samorząd uczniowski i młodzieżowe rady gmin/miast nie są firmami zajmującymi się organizacją imprez, nie jest to ich główny cel a jedynie środek do osiągnięcia o wiele ważniejszego celu – **włączenie jak najszerszych grup młodych ludzi w życie szkoły/miejscowości, danie im poczucia wpływu na otoczenie, zaangażowanie ich w dyskusję, podejmowanie decyzji czy wreszcie aktywne działanie na rzecz swojej szkoły czy miejscowości**. Typowa sytuacja w polskiej szkole jest taka, że władze SU tworzy kilka-kilkanaście osób i to te osoby odpowiedzialne są za zorganizowanie określonej liczby szkolnych wydarzeń. Równolegle duża część koleżanek i kolegów być może nawet nie wie, że samorząd w szkole istnieje, czym się zajmują a już najrzadziej czuje się częścią tego samorządu.



Jak pokazuje przeprowadzona przez Centrum Edukacji Obywatelskiej diagnoza sytuacji samorządów uczniowskich¹ wciąż większość uczniów nie ma poczucia wpływu na to, co dzieje się w szkole, często postrzegają oni działania SU jako inicjowane przez dorosłych, a osoby z władz SU nie są uznawane za reprezentujące interesy uczniów. Taka sytuacja sprawia, że uczniowie nie chcą się angażować w życie szkoły, ich aktywność społeczna na przestrzeni lat spada, w życie dorosłe wchodzi w dużej części rozczarowani samorządnością i przekonani, że od nich niewiele zależy zatem nie należy podejmować wysiłku.

W przypadku młodzieżowej rady miasta/gminy sytuacja często wygląda analogicznie – członkowie rady często mają wiele pomysłów i wkładają energię w ich realizację, pomijając w dużej mierze lub całkowicie aspekt partycypacji, bycia rzecznikiem interesów młodzieży.

Dlatego dopóki samorząd młodzieżowy nie będzie działał na rzecz wzmocnienia poczucia wpływu wśród osób do niego należących, szczególnie tych mało aktywnych, z różnych powodów wykluczonych, mało zainteresowanych – ciężko nam mówić o tym, że samorząd młodzieżowy dobrze działa.

DLACZEGO TO JEST WAŻNE?

Realna partycypacja młodzieży w instytucjach takich jak szkoła, samorząd terytorialny oraz inne instytucje pozwala osiągnąć wiele celów i korzyści.

Z punktu widzenia dyrekcji szkoły lub władz miasta/gminy:

- » lepsze rozpoznanie potrzeb, problemów, ale i zainteresowań, pasji młodzieży – bezpośredni dostęp do aktualnych informacji w tym zakresie;
- » większy związek uczniów ze szkołą lub/i miejscowością, przekładający się na troskę o wspólne dobro, gotowość do działania na rzecz wszystkich, ale też zwykłe szanowanie wyposażenia;
- » wsparcie w zarządzaniu szkołą/miejscowością – poprzez włączanie głosu uczniów w istotne decyzje np. zakup sprzętu, remont, wygląd szkoły i sal, sposoby pracy, ewaluacja pracy nauczycieli;
- » utrwalenie dobrych praktyk sprawi, że dorośli mają mniej pracy – po prostu uczniowie sami zaczną działać i rozwiązywać swoje problemy.

Z punktu widzenia korzyści dla samej młodzieży:

- » praktyczna nauka kluczowych umiejętności w dorosłym życiu – na żadnej lekcji uczniowie nie nauczą się takich rzeczy jak współpraca w grupie, wspólne identyfikowanie wyzwań i szukanie rozwiązań, dochodzenie do konsensusu, rozumienie różnych stanowisk i ich uwzględnianie, planowanie i realizacja działań;
- » zdobycie cennych doświadczeń współpracy z dorosłymi sojusznikami i instytucjami;
- » budowanie bazy osobistych kontaktów z rówieśnikami i dorosłymi;

Z punktu widzenia społeczeństwa:

- » aktywni młodzi ludzie w większości pozostają aktywnymi, świadomymi i odpowiedzialnymi dorosłymi;
- » lepsze dostosowanie instytucji takich jak szkoła czy samorząd terytorialny do potrzeb młodych, większa grupa obywateli aktywnie wpływa na to, co dzieje się w szkole/miejscowości;

¹ Geller A., *Samorządność zaczyna się w toalecie. Diagnoza sytuacji samorządów uczniowskich*, Warszawa 2012.



STUDIUM PRZYPADKU – JAK DZIAŁAĆ?

Poniżej przedstawiamy przykład działania zorganizowanego przez samorząd uczniowski z Gimnazjum Publicznego w Mircu (za: *Szkoła Demokracji. Dobre praktyki z edycji 2015/2016. Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2016.*)

1. Pierwszym krokiem była przeprowadzona na początku roku diagnoza potrzeb uczniów przeprowadzona przez nowowybrane władze SU. Jednym z problemów jaki się pojawił we wnioskach z niej był problem uczniów z motywacją do nauki.
2. Powstał zespół, którego celem było opracowanie nowego systemu motywowania do nauki – w jego skład weszły osoby reprezentujące uczniów, uczennice i nauczycieli, nauczycielki.
3. Rozpoczęto od zebrania opinii od społeczności szkolnej. Na korytarzu zawieszono sznurki z kartkami w kształcie chorągiewek. Wszyscy mogli wyrazić swoją opinię poprzez zapisanie na kartce odpowiedzi na pytanie „Co motywuje mnie do nauki?”.
4. Odpowiedzi zostały opracowane przez zespół, a następnie poddane konsultacjom klasowym. Uczniowie i uczennice dyskutowali o tym, które z pomysłów najbardziej im odpowiadają.
5. Opinie uzyskane w debatach w klasie zostały przeanalizowane przez zespół i na tej podstawie wybrano pomysły, które zostały wprowadzone w życie.
6. Wprowadzono następujące propozycje: immunitet uczniowski (dla osób uzyskujących min. 50 ocen bardzo dobrych i celujących – możliwość trzykrotnego zwolnienia z odpowiedzi i kartkówek); obniżenie średniej ocen, od której uczniowie i uczennice otrzymują nagrody; promowanie osiągnięć uczniów i uczennic w innych dziedzinach niż nauka, na specjalnej tablicy, żeby większa część młodzieży mogła być doceniona.

W tym przypadku kluczowe dla tego, żeby stwierdzić że było to dobre, włączające uczniów działanie samorządu uczniowskiego były następujące aspekty:

- » zajęto się problemem ważnym dla uczniów, zidentyfikowanym w drodze diagnozy, pomysł na działanie wynika z realnych potrzeb;
- » w wypracowywanie rozwiązań problemów ponownie włączono całą społeczność szkolną;
- » wykorzystano kilka metod włączania innych uczniów w konsultację systemu motywowania – zarówno anonimowe (chorągiewki) jak i grupowe (dyskusje klasowe);

Dzięki temu udało się zaangażować całą społeczność szkolną w rozwiązanie istotnego problemu dla uczniów – wszyscy chętni mogli się wypowiedzieć a efekty pracy dotyczą również wszystkich uczniów – trudno o bardziej bezpośrednie poczucie wpływu na to, co dzieje się w szkole!

SCHEMAT PARTYCYPACYJNEGO DZIAŁANIA SAMORZĄDU MŁODZIEŻOWEGO

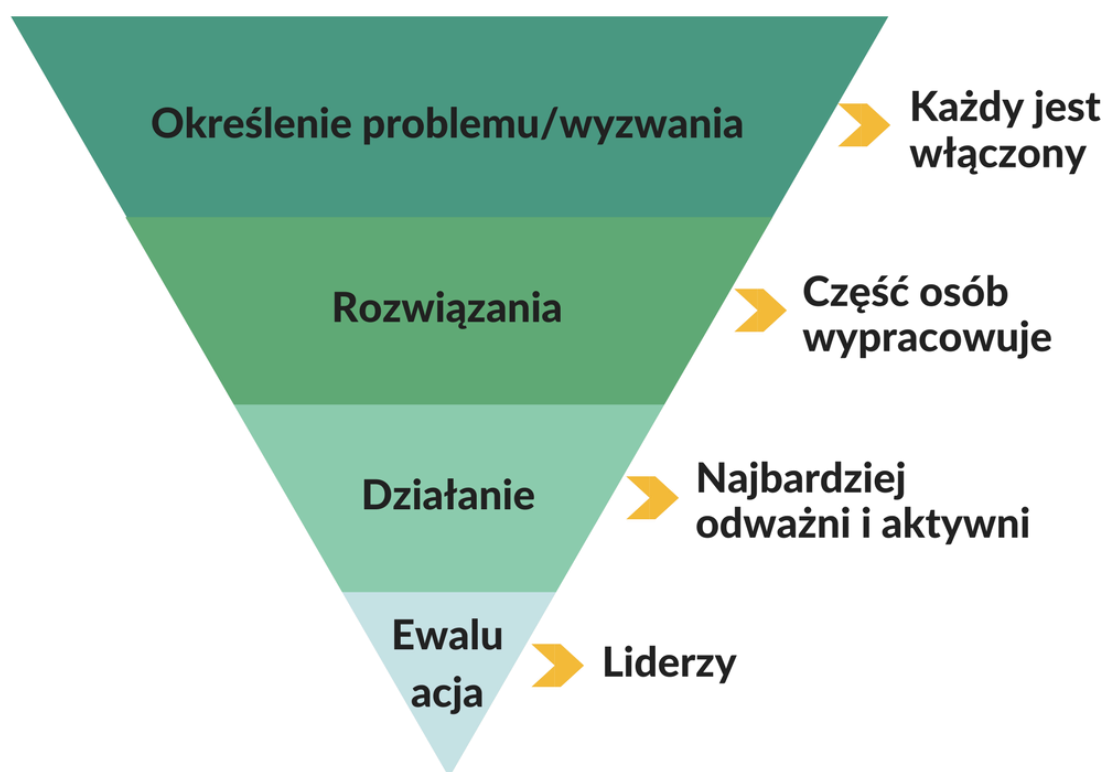
Powyższy przykład pokazuje, że w przypadku samorządów młodzieżowych od samego działania ważne jest to, żeby było to działanie, które po pierwsze wynika z realnych potrzeb młodzieży a po drugie które zakłada włączenie różnych osób na kolejnych etapach. Oczywiście nigdy nie jest tak, że wszyscy zostają włączeni we wszystko. Niej jest również celem sprawienie, że samorząd nie będzie nic robił poza dyskusjami i badaniami potrzeb młodzieży, które nie przełożą się na działanie. Żeby zachować złoty środek zachęcam do planowania działań młodzieżowych lub skierowanych do młodzieży według następującego schematu:



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

Tab. 2 Schemat działania samorządu młodzieżowego



1. Określenie problemu/potrzeb czyli inaczej diagnoza. Na tym etapie powinniśmy rzeczywiście dążyć do tego, żeby dotrzeć do wszystkich, choćby z informacją/zaproszeniem do tego, żeby się wypowiedzieli. Tutaj stosujemy metody takie jak ogólnoszkolne/miejskie debaty, sondy internetowe, ankiety, warsztaty, metody animacyjne. Młodzieżowi liderzy samorządu są odpowiedzialni za przygotowanie i przeprowadzenie diagnozy i wyciągnięcie wniosków.

Ten etap może być prowadzony np. raz do roku, na początku kadencji danego samorządu.

2. Wypracowywanie rozwiązań – tutaj bazujemy już na wnioskach z pierwszego etapu, mamy określony problem/wyzwanie lub potrzeby i chcemy na nie jakoś odpowiedzieć. Do wypracowania rozwiązań zapraszamy osoby zainteresowane i takie, które mają wiedzę ekspercką z danej dziedziny (nie tylko młodzież! Tutaj ważni są dorośli sojusznicy). Natomiast wciąż ważne jest, żeby wypracowywanie rozwiązań nie odbywało się wyłącznie w grupie liderów/władz samorządu a było okazją do zaproszenia osób, które mogą być zainteresowane danym tematem. Na tym etapie dobrze sprawdzają się również dyskusje (raczej w mniejszych grupach), praca w zespołach roboczych, warsztaty.
3. Działanie – udało nam się wypracować pomysł, trzeba go wdrożyć w życie. Jeśli przeprowadziliśmy dwa poprzednie etapy dostatecznie dobrze i rzetelnie, najprawdopodobniej pojawiły się osoby, które wykazują zainteresowanie włączeniem się w działanie – na tym etapie rolą liderów/władz samorządu jest stworzenie grupy roboczej z takich właśnie, najbardziej zaangażowanych, zainteresowanych tematem osób, które będą odpowiedzialne za wdrożenie tego działania. Kryterium sukcesu jest to, żeby w tej wąskiej grupie roboczej było jak najmniej osób z grona liderów, są oni odpowiedzialni jedynie za monitoring działań i wsparcie.
4. Ewaluacja/podsumowanie – tutaj rolą liderów lub osób dorosłych jest wsparcie grupy w przeprowadzeniu podsumowania działań, współpracy, itp.



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

Jeśli uda nam się sprawić, że na etapie 3. realizacją działań zajmują się wyspecjalizowane grupy zadaniowe (np. sekcje tematyczne w szkole) to wtedy władze samorządu same nie muszą skupiać się na natłoku drobnych zadań a jedynie na wspieraniu grup zadaniowych i dbaniu o to, żeby informować i zachęcać młodzież do działania.

CO ZROBIĆ, ŻEBY TO SIĘ UDAŁO?

Doprowadzić do tego, że młodzież aktywnie uczestniczy w życiu szkoły lub instytucji nie jest łatwo. Wielu nauczycieli, wychowawców i animatorów pracy z młodzieżą styka się z niechęcią, biernością, nieumiejętnością wyrażania swoich potrzeb i oczekiwań, niewiarą, że warto coś robić lub że tym razem ktoś potraktuje nas poważnie. Ilość złych doświadczeń, wątpliwości w swoją siłę sprawczą jest naprawdę duża i im starsza młodzież, tym wyuczona bezradność i bierność są silniejsze.

Dlatego zaczynając pracę z samorządem musimy po pierwsze uzbroić się w cierpliwość a po drugie – nie myśleć o samorządzie jako o instytucji osobnej od środowiska, w jakim młodzi funkcjonują. Nawet najbardziej oddany i otwarty opiekun SU nie zdziała nic, jeśli jego koledzy i koleżanki na lekcjach traktują uczniów przedmiotowo a młodzi na poziomie klasy nie mają nic do powiedzenia w drobnych sprawach, jakie ich dotyczą.

Dlatego trzeba działać na kilku frontach, nie zniechęcać się początkowymi porażkami i szukać jak najwięcej dorosłych sojuszników. Ponadto warto pamiętać o następujących radach na dobry początek:

1. Otworzyć organy samorządu na większą liczbę uczniów

Funkcje w samorządzie często pełnią tzw. „dobrzy” uczniowie – często nauczyciele sami promują takie osoby, z którymi łatwo się pracuje lub nawet takie, którymi łatwo się kieruje. Przez to grono uczniów, którzy mogą realnie na coś wpływać w szkole ogranicza się do kilku osób – często zresztą bardzo obciążonych, zaangażowanych w kilka inicjatyw jednocześnie. Co można zrobić?

- » umożliwić i zachęcać do kandydowania do organów SU również osoby niekoniecznie bardzo dobrze radzące sobie z nauką – być może aktywność społeczna będzie tym, co stanie się ich pasją?
- » w przypadku małych szkół można w ogóle zrezygnować z organów SU wybieralnych, różne funkcje mogą być pełnione rotacyjnie
- » również funkcje w samorządach klasowych nie muszą być wybieralne a rotacyjne, przechodzące np. co miesiąc na różnych uczniów
- » tworzyć różnorodne sekcje i komisje – tematyczne (np. sekcja medialna, imprezowa, promocyjna, sportowa, itp.) – do których wstępować mogą wszyscy chętni, a nie wybrani.

Funkcje rotacyjne i sekcje mogą być również elementem pracy młodzieżowego samorządu terytorialnego.

- » mówić o tym, że samorząd to wszyscy uczniowie szkoły – nie tylko osoby w jego władzach!

2. Organizować dyskusje i debaty

Dyskusje i debaty mogą się odbywać zarówno na poziomie klasowym (świetna okazja to godzina wychowawcza) szkolnym, miejskim. Świetnie, jeśli ich tematyka będzie dotyczyć zarówno spraw bieżących – np. miesięczne rozmowy w klasie/grupie, o tym co u nas, co się wydarzyło, co nam pomaga a co przeszkadza się dobrze czuć w klasie/szkole/grupie – prowadzone przez samych uczniów; debaty mogą też mieć na celu wypracowanie rozwiązań lub pomysłów w konkretnych kwestiach – np. systemu oceniania, zajęć pozalekcyjnych, planu pracy samorządu.

Warto organizować też dyskusje o tematach, które nie dotyczą bezpośrednio szkoły ale są interesujące dla młodzieży.



Co ważne, bardzo dobrze działają takie debaty, w których na równych prawach biorą udział młodzi i dorośli. Uczy to obie strony szacunku do siebie i pozwala lepiej się poznać, z nieco innej strony, bardziej partnerskiej.

Więcej o szkolnych dyskusjach i debatach: <https://samorząd.ceo.org.pl/materialy/dla-uczniow/debaty>

3. Nie narzucać działań

Z góry ustalony plan działania zabija samorządność – zbyt dużo obowiązkowych działań sprawia, że aktywni uczniowie nie mają czasu ani siły, żeby zając się czymkolwiek innym, czymś co może być ważniejsze lub ciekawsze dla nich samych lub ich koleżanek lub kolegów. Odpowiedzialny dyrektor szkoły nie oczekuje, że władze samorządu będą organizować szkolne wydarzenia typu Dzień Nauczyciela lub Niepodległości. Pozwólmy uczniom od początku, samodzielnie, opracować plan działania dla samorządu uczniowskiego na dany rok szkolny!

4. Pozwólmy na błędy!

Jeśli uczniowie podejmują się jakiegoś działania, niech to będzie naprawdę ich zadanie. Ze wszystkimi tego konsekwencjami – jedną z nich jest również to, że to działanie może nie wyjść idealnie albo nie udać się w ogóle. Częstym błędem jest zastępowanie młodzieży przez dorosłych, kiedy widzą, że coś jest niedopracowane. W przypadku SU zazwyczaj to opiekun siedzi po nocach i wycina dekoracje na świąteczny spektakl teatralny. A zadajmy sobie pytanie, co się stanie, jeśli dekoracji nie będzie? Co, jeśli debata się nie uda? Co, jeśli koncert kolęd odbędzie się bez mikrofonu, bo ktoś o nim zapomniał?

Zupełnie nic.

To są właśnie chwile, kiedy się uczymy. To są momenty, kiedy młodzi czują, że ktoś im zaufa i odpowiedzialność była po ich stronie. Dorośli wtedy powinni przekonać ich, że nic się nie stało i zaprosić do wspólnej rozmowy, podsumowania w którym razem zastanowią się, co było dobrze zrobione, a co w przyszłości można poprawić. Bez oceniania i szukania winnych.

Umiejętność odcięcia się to jest też duże wyzwanie dla dorosłych, którzy nie potrafią oddać odpowiedzialności, obawiają się oceny innych w przypadku porażki, realizują swoje pomysły i oczekiwania. To trudne, ale bez tego nie uda nam się przekonać młodych, że mamy do nich autentyczne zaufanie.

5. Samorządność wyraża się w drobnych sprawach

W wielu szkołach pracę nad budową samorządności należy zacząć od podstaw czyli słuchania i brania pod uwagę głos uczniów w codziennych, zwykłych sprawach.

Diagnozę SU przeprowadzoną przez CEO nazwaliśmy *Samorządność zaczyna się w toalecie* ponieważ uczniowie w szkołach często mówili nam, że nie czują, żeby byli słuchani przede wszystkim w drobnych sprawach jak np. zapewnienie, żeby w toaletach był zawsze papier toaletowy. Jeśli dorośli będą ignorować takie głosy uczniów, lub szkoła nie zapewni uczniom sprawnych mechanizmów wyrażania takich potrzeb (np. regularne zbieranie opinii i pomysłów uczniów odnośnie ich funkcjonowania w szkole – nie poprzez ankietę!, regularne spotkania, debaty, patrz: <https://samorząd.ceo.org.pl/materialy/dla-nauczycieli/wspoldecydowanie-w-szkole>), wtedy nie uda się ich przekonać do podejmowania żadnych poważniejszych aktywności.

W zbieraniu takich głosów i zapewnieniu, żeby zostały one wzięte pod uwagę przez dorosłych ogromną rolę mogą odegrać psycholodzy lub pedagodzy szkolni.

UWAGA: słuchanie głosu uczniów nie oznacza, że jesteśmy zobowiązani do realizacji ich wszystkich postulatów ALE jeśli postulat z jakiegoś powodu nie może być zrealizowany, po stronie dorosłych leży wyczerpujące poinformowanie o przyczynach i uwarunkowaniach takiej a nie innej decyzji.



JAK WŁĄCZAĆ MŁODZIEŻ WE WSPÓŁTWORZENIE OFERTY INSTYTUCJI?

1. Co to znaczy włączyć młodzież?

Instytucje takie jak biblioteka, dom kultury i inne instytucje kierujące swoją ofertą do młodzieży często stają przed wyzwaniem: jak przyciągnąć młodych ludzi, jak sprawić, żeby to, co proponujemy młodym było dla nich atrakcyjne i potrzebne? Jednym ze sposobów na to jest wykorzystanie narzędzia już od wielu lat wprowadzanego przez samorzady lokalne oraz niektóre szkoły – czyli partycypacji obywatelskiej. Partycypacja to inaczej uczestnictwo, możliwość brania udziału w wydarzeniach i podejmowaniu decyzji, które nas dotyczą. Polega ona na umożliwieniu obywatelom wypowiedzenia się i wpływania na istotne dla nich sprawy.

Na poziomie samorządu lokalnego – miasta czy gminy, jednym z narzędzi jest np. budżet obywatelski jak również wszelkiego rodzaju konsultacje społeczne, obecnie wymagane przez prawo przy podejmowaniu różnego rodzaju decyzji. Na poziomie instytucji edukacyjnych lub kulturalnych, skierowanych do młodzieży również można stosować podejście partycypacyjne – głównie poprzez włączenie młodzieży (oraz innych grup odbiorców) we współtworzenie oferty. Jednym słowem włączenie młodzieży bazuje na założeniu, że oddajemy część władzy czy decyzyjności w ręce tej właśnie grupy.

2. Dlaczego warto?

Oddanie części władzy nie jest łatwą decyzją, przeprowadzenie takiego procesu wymaga również poświęcenia dodatkowego czasu i pracy. Możemy jednak w zamian wiele zyskać na włączeniu młodzieży we współtworzenie oferty naszej instytucji:

- » lepsze **dostosowanie oferty do potrzeb odbiorców** – co potencjalnie przełoży się na wzrost zainteresowania naszą ofertą;
- » możliwość **wypracowania pomysłów lub rozwiązań**, na które samodzielnie nigdy byśmy nie wpadli;
- » zaangażowanie odbiorców we współtworzenie oferty **wzmacnia ich więź z instytucją** – przestają się czuć jedynie klientami, partycypacja wzmacnia poczucie bycia wspólnotą co przekłada się zarówno na większą motywację do korzystania z oferty jak i dalszego angażowania się w sprawy instytucji;
- » w przypadku tzw. „trudnych” środowisk zauważono, że **wandalizm i niszczenie mienia znacznie się zmniejsza**, kiedy uda się zagarnąć grupę takich osób do procesów wspólnego podejmowania decyzji – co sprawia, że przestają oni postrzegać mienie instytucji jako „cudze” – staje się ono „własne”;
- » decyzja podjęta partycypacyjnie ma znacznie **mocniejszy mandat i uzasadnienie** niż podjęta jednoosobowo lub w wąskim gronie (co ma szczególne znaczenie w przypadku instytucji publicznych);
- » **dobry proces partycypacyjny sam w sobie jest wartościowym działaniem** – pokazuje w praktyce jak działają mechanizmy demokratyczne, wzmacnia poczucie wpływu młodzieży i rozwija umiejętności komunikacji i wypracowywania kompromisu;

Chociaż więc początkowo włączenie młodzieży we współtworzenie oferty wymaga poświęcenia dodatkowego czasu i pracy, może przynieść wiele pozytywnych i długofalowych efektów.

3. Poziomy włączania

Partycypacja ma kilka poziomów – zwanych również „drabiną partycypacji”. W najprostszym ujęciu mamy 3 stopnie:

- » Informowanie – samo w sobie informowanie partycypacją nie jest, ale jest jednocześnie podstawą do tego, żeby możliwa była jakakolwiek partycypacja. Rzetelna informacja nie angażuje obywateli w żaden sposób, jednak jeśli obywatele nie będą mieli jej zapewnionej, nie uda ich się zaangażować na żadnym z wyższych poziomów.



- » Konsultacje – organizator konsultacji nie tylko informuje odbiorców o swoich planach lub działaniach, ale również daje im możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Prowadząc konsultacje zapraszamy obywateli do wystąpienia w roli ekspertów, zbieramy różnego rodzaju głosy i opinie lecz nie gwarantujemy, że weźmiemy je pod uwagę.
- » Współdecydowanie to najwyższy stopień partycypacji, zakładający partnerstwo pomiędzy wszystkimi uczestnikami procesu. Prowadząc współdecydowanie oddajemy część władzy i odpowiedzialności w ręce obywateli. Współdecydowanie zakłada, że podjęta decyzja jest wiążąca i zostanie wprowadzona w życie.

4. Jak zaplanować włączanie młodzieży?

Jeśli zdecydowaliście, że chcecie włączyć młodzież i/lub inne grupy odbiorców w decydowanie o Waszej instytucji, powinniście odpowiedzieć sobie po kolei na następujące pytania:

Po co to robimy? Jaki jest cel naszych działań?

Czy chcemy wypracować pomysł na nowe zajęcia w domu kultury czy skonsultować całoroczny program? Czy nasz obiekt przechodzi remont i chcemy, żeby był dostosowany do potrzeb odbiorców? Czy zależy nam na tym, żeby dotrzeć do nowych grup odbiorców, do tej pory niezaangażowanych? Każdy z tych celów wymaga trochę innych metod i podejścia.

Ważne jest również to, czy zakładamy że zależy nam na zebraniu opinii (konsultacje) czy też chcemy podjąć decyzję wspólnie (współdecydowanie).

Kto?

To kluczowe pytanie w planowaniu partycypacji – kogo chcemy włączyć? Kto jest lub może być zainteresowany, tym co robimy? Czy jest to sprawa, która ciekawić może wszystkich mieszkańców naszej gminy lub miejscowości? Czy raczej tylko niektórych grup – a jeśli tak, to jakich?

Jeśli celem jest np. dotarcie z ofertą instytucji do nowych osób, należy sobie zadać pytanie jakie grupy obecnie nie korzystają z naszej oferty, a zależy nam na ich zachęceniu.

Dobrze też zastanowić się, kogo zaprosimy do udziału w procesie. Chociaż proces partycypacyjny z założenia powinien być otwarty dla wszystkich chętnych, to warto skierować osobiste zaproszenie do konkretnych osób (liderów młodzieżowych, grup), na których opinii najbardziej nam zależy.

Jak?

To pytanie przede wszystkim o technikę, jaką wykorzystamy. Wybór zależy od celu, grupy docelowej oraz od tego czy konsultujemy czy współdecydujemy. Kilka przykładowych technik opisujemy poniżej. Warto wykorzystać min. 2 różne rodzaje technik partycypacyjnych, żeby dotrzeć do szerszej grupy osób.

Ważne jest przemyślenie sposobu informowania – jak pisaliśmy wcześniej dobra informacja to podstawa każdego procesu partycypacyjnego. Szerokie rozpowszechnienie informacji o samym procesie, jak również o zasadach, na jakich się będzie odbywał to pierwszy krok do sukcesu.

Ostatni etap to stworzenie planu działania krok po kroku!

5. Na co zwracać uwagę, żeby się udało?

- » Zaczynaj od małych ale konkretnych rzeczy. Niewielkie działanie pozwala na bezpieczne przeciwiczenie sobie działań partycypacyjnych na małą skalę a jednocześnie daje możliwość uzyskania szybko konkretnego i namacalnego efektu – co motywuje zarówno uczestników jak i organizatorów procesu.



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

- » Mów prostym językiem – o tym, co się wydarzy jak i samym przedmiocie konsultacji lub współdecydowania. Szczególnie w przypadku młodzieży to ważne, żeby nie używać słów trudnych, które będą niezrozumiałe i mogą zniechęcać do udziału. Jeśli nie jesteście w stanie jednym zdaniem powiedzieć co się wydarzy, to znaczy że należy jeszcze popracować nad uproszczeniem komunikatu. Unikaj słowa „konsultacje” – kojarzą się formalnie i urzędniczo, często również poprzez wiele złych praktyk, z działaniem pozornym i niemającym znaczenia. Lepiej mówić o wspólnej rozmowie, wypracowaniu pomysłów, spotkaniu się, itp.
- » Unikaj pozorności – to największa choroba „konsultacji” prowadzonych przez władze lokalne. Jeśli wiecie, jakie zajęcia prowadzić w domu kultury i nie macie gotowości, żeby z nich rezygnować – lepiej w ogóle nie brać się za konsultacje. Pozorność zniechęca skutecznie nie tylko młodzież do udziału w procesach partycypacyjnych.
- » Pokazuj korzyści z zaangażowania się w działanie – warto pomyśleć o „nagrodach” dla osób najbardziej zaangażowanych (np. karnet bezpłatny udziału w zajęciach, podziękowanie na Facebooku, itp. – nie chodzi o wynagrodzenie pieniężne)
- » Wykorzystaj min. 2 techniki włączania – jedna z nich bardziej dostosowana do osób, które potrzebują anonimowości i nie lubią wypowiadać się publicznie (np. ankieta internetowa) a druga dla osób, które chętniej wezmą udział w spotkaniu lub rozmowie (np. warsztaty przyszłościowe, spotkania, spacer badawczy).
- » Nie poddawaj się – małym zainteresowaniem lub frekwencją na początku. Ludzie, szczególnie młodzi, wciąż nie są przyzwyczajeni, że ktoś pyta ich o zdanie i chce je brać pod uwagę, często również obawiają się, że nie są wystarczająco kompetentni żeby brać udział w takich procesach lub nie widzą w nich dla siebie korzyści. Dlatego należy zaczynać od drobnych spraw i sukcesów i powoli rozszerzać grupę osób włączanych w decydowanie. Po pewnym czasie reklama nie będzie potrzebna!

6. Techniki włączania

Poniżej prezentujemy kilka podstawowych technik włączania młodzieży w decydowanie. Jeśli temat Was zainteresował zachęcamy do pogłębienia wiedzy na stronie Laboratorium Partycypacji: <http://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/techniki/>

Ankiety internetowe

Jedno z podstawowych narzędzi umożliwiających zbieranie opinii od szerokiej grupy osób, nie wymagające jednocześnie zbyt dużego zaangażowania od uczestników. Warto je stosować w przypadku kiedy potrzebujemy prostych odpowiedzi, na nieskomplikowane kwestie (np. ocena atrakcyjności proponowanych tematów zajęć w domu kultury). Pozornie proste narzędzie niesie jednak wiele niedoskonałości – wbrew pozorom nie jest łatwo skonstruować dobrą ankietę, nie pozwala ona na uzyskanie bardziej złożonych opinii czy odpowiedzi, mamy ograniczoną kontrolę i wiedzę o tym, kto ją wypełnia (czy rzeczywiście osoby z grupy, do której chcemy trafić?), w niskim stopniu wiąże ona osoby wypełniające z instytucją (nie ma osobistego kontaktu). Dlatego zachęcamy do jej stosowania jedynie jako narzędzia uzupełniającego, nigdy głównego a tym bardziej jako jedyne narzędzia konsultacji. Ankieta może być pierwszym krokiem zaangażowania – jeśli zbieramy maile od osób ją wypełniających, będziemy mogli ich zaprosić do udziału w dalszych etapach prac.

Warsztaty przyszłościowe

To specjalny rodzaj warsztatów, mający na celu wypracowanie pomysłów na dane miejsce w przyszłości. Obiektem warsztatów może być jakaś przestrzeń (dzielnica, ulica, park, itp.) lub instytucja (szkoła, dom kultury, basen, itp.). Do udziału w warsztatach zapraszamy przedstawicieli różnego rodzaju grup, które z danego miejsca korzystają lub są z nim w jakiś sposób związane, mają na nie wpływ. Warsztaty przyszłościowe mają określoną strukturę:



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

- » etap krytyki – wypracowanie tego, co nam się w danym miejscu nie podoba;
- » etap utopii – pomysły na to, co chcielibyśmy zmienić, zrobić – bez ograniczania się kwestiami realności wykonania pomysłów;
- » etap realizacji – z burzy pomysłów na poprzednim etapie wybieramy te, które jesteśmy w stanie zrealizować (osoby obecne na warsztacie – to ważne, nie formułujemy raczej postulatów do kogoś innego a skupiamy się na tym, na co sami mamy wpływ);

Warsztaty przyszłościowe to metoda angażująca i wymagająca nieco zaangażowania, służąca wypracowaniu pomysłów raczej odnoszących się do wszystkich aspektów danego miejsca lub instytucji (czyli np. jak chcemy, żeby działał nasz dom kultury za rok?). Wymaga dobrego moderatora.

Spacer badawczy

To szczególna forma spotkania konsultacyjnego w terenie. Ma na celu zbadanie opinii osób odnośnie konkretnych miejsc lub przestrzeni (np. park, infrastruktura rowerowa w miejscowości, okolice biblioteki). Organizując spacer zachęcamy osoby uczestniczące do wypowiedzenia swojego zdania z punktu widzenia użytkownika przestrzeni – co nam się podoba, co jest do zmiany i dlaczego. Dzięki temu, że jesteśmy w terenie, możemy skupić się na drobnych aspektach, które mogą umknąć podczas spotkania w sali (np. umiejscowienie ławki lub stojaków na rowery, dostępność domu kultury dla osób na wózkach). Ponadto łatwiej zaangażować uczestników.

Żeby umożliwić efektywne zbieranie informacji w spacerze nie może uczestniczyć zbyt duża grupa osób (optymalnie 3-6, nie więcej niż 12).

Choć wydaje się luźną formą, spacer wymaga od osoby prowadzącej dobrego przygotowania – zaplanowania trasy i ustalenia szczegółowych pytań jakie będzie zadawać w danych miejscach.

Mapa przestrzeni

Gdy planujemy remont lub całościowe zmiany w konkretnej przestrzeni (budynku lub poza nim), mapa przestrzeni będzie idealną metodą na zebranie od użytkowników pomysłów na to, co i jak należałoby zmienić. Użytkownicy (i to jest ważne, że raczej nie zapraszamy do tej metody osób przypadkowych a tych, które realnie w danej przestrzeni spędzają czas) otrzymują mapę z planem przestrzeni, o która pytamy. Mogą to być mapki na kartkach a4 do samodzielnego uzupełnienia lub też całkiem duża mapa wykonana na wielkim arkuszu papieru lub wymalowana np. kredą na podłodze (np. przez mniejsze dzieci), która pozwala na jej grupowe uzupełnianie. Osoby uczestniczące mają na mapie zaznaczyć np. miejsca, które ich zdaniem wymagają zmiany, miejsca nielubiane lub lubiane, miejsca w których spędzają czas wolny, miejsca niebezpieczne, itp. (w zależności od naszego celu). Uzupełniając mapę, osoby mogą jednocześnie opowiadać organizatorom, dlaczego zaznaczają takie, a nie inne miejsca.

Zebranie danych z map pozwala na wizualne określenie miejsc, nad którymi powinniśmy popracować, a samo uzupełnianie mapy może być atrakcyjnym wydarzeniem.

